



33 lata święceń kapłańskich obchodził 12 września ksiądz prałat Wincenty Lisowski, proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Lidzie i dziekan lidzki. Jak zaznaczył sam kapłan, ta data jest dla niego wyjątkowa i różni się od poprzednich tym, że przypomina wiek ziemskiego życia Chrystusa. Tego dnia ksiądz w sposób szczególny łączy się z osobą Najwyższego i Wiecznego Kapłana.

Radość księdza prałata przybyło podzielić wielu gości. Mszy św. w lidzkim kościele, gdzie ks. Wincenty posługuje od wielu lat, przewodniczył biskup pomocniczy Diecezji Pińskiej Kazimierz Wielikosielec, z którym to Jubilat razem kształcił się w podziemnym seminarium ks. Wacława Piątkowskiego w Niedźwiedzicy. Na uroczystą Mszę św. przybyli też kapłani, których z ks. Wincentym łączy więzi przyjaźni, a także ci, którzy współpracowali z nim w parafii, oraz jego wychowankowie. Wspólnota parafialna, w której posługuje Jubilat, również otoczyła go swą modlitwą. † Biskup Kazimierz Wielikosielec przypomniał o tym, jak razem z Jubilatem rozpoczynali naukę w seminarium u ks. Piątkowskiego. Ksiądz Wacław Piątkowski, były więzień GUŁAG-u, był wikariuszem generalnym Diecezji Pińskiej i wychowawcą młodych kapłanów. W czasach prześladowań Kościoła organizował podziemne seminarium, w którym przygotowywał kandydatów do kapłaństwa. Dwóch z nich – ks. bp Antoni Dziemianko oraz Kazimierz Wielikosielec – zostało biskupami. Do grona byłych uczniów ks. Piątkowskiego należą też ks. prałat Antoni Gej z Brześcia, ks. prałat Wincenty Lisowski z Lidy, ks. Henryk Okołodowicz z Wołożyna i wielu innych kapłanów.

Podczas Mszy św. ks. prał. Wincenty Lisowski modlił się w szczególny sposób za tych, kto sprzyjał jego przyjściu do ołtarza Pana: za swą zmarłą mamę, za ojca, swych bliskich, wychowawców i kapłanów, dzięki którym realizowało się jego powołanie.

Przeczytano gratulacje i życzenia przekazane przez Metropolitę Mińsko-Mohylkewskiego arcybiskupa Tadeusza Kondrusiewicza i biskupa grodzieńskiego Aleksandra Kaszkiewicza.

Abp Tadeusz Kondrusiewicz swym pozdrowieniu zaznaczył: „Patrząc na drogę, którą przeszedłeś w służbie Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi, powinienem podkreślić, że z pełnym oddaniem i roztropnością odpowiadałeś i odpowiadasz na zadania, które stawia przed Tobą Boża Opatrzność”. Metropolia podziękował ks. Lisowskiemu za troskę o parafię Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Lidzie oraz o wszystkich jej wiernych.

Bp Aleksander Kaszkiewicz zauważył: „Z tej okazji po raz kolejny możemy stać przed Bogiem

z wdzięcznością za całe dobro, które stało się udziałem tylu ludzi dzięki Twojej posłudze. Owa wyjątkowa rocznica Twych święceń kapłańskich jeszcze raz pomaga nam uświadomić tajemnicę Bożego powołania. Świadection Twojej posługi kapłańskiej w ciągu tych lat ukazuje znaczenie słów Chrystusa: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał”.

Podsumowując 33 lata swej posługi kapłańskiej w Kościele Chrystusowym, ks. Wincenty Lisowski na zakończenie mszy powiedział krótko: „Warto żyć dla Chrystusa!”.

Patrząc na drogę, którą się przeszło, przypominając wszystkie miejsca służby, a także Wyższe Seminarium Duchowne w Grodnie, gdzie od razu po założeniu jego w 1990 roku był pierwszym prokuratorem (ekonomem), na owoc swej pracy, kapłan podziękował Bożej Opatrzności za wszystkich, kogo spotkał podczas swej posługi. Za te lata w życiu ks. Lisowskiego była ogromna ilość ochrzczonych, nowożeńców, którym błogosławił; tych, którzy się pojednali z Bogiem w Sakramencie Pokuty. Chce się życzyć Księdzu Prałatowi, by jeszcze długie lata niósł posługę w Kościele Chrystusowym.